

To, czego doświadczasz całym ciałem,
to, czego spodziewasz się
o niezwykle późnej porze - jest namiastką
radości, strzępem bólu,
dla jakiego nie opłaca się brnąć zgodnie
z ruchem wskazówek zegara,
dla jakiego można wydumać
bałwochwalczy świt.

Ukryta po serce, po zmiennocieplną kwiecistość,
pielęgnyję w sobie ten utkany z samotności lęk,
dbam o niepewność, której należy się
zasłużona wolność.

Nie sprzedam tego ironicznego spojrzenia
po atrakcyjnej cenie - niech sen
rozpłynie mi się w krwi.
Zamknięta we własnym ciele,
spodziewam się nawrotu samotności,
czekam na szczęście, które tak bardzo
chciałabym przedawkować.

Rewolucja w mojej szerokokątnej głowie
nie zna wyjścia z wszechobecnego marazmu,
nie zna czasu, o jakim mogę
dobrowolnie marzyć, choć twój szept
lśni na mojej skórze.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Kasia Koziorowska, dodano 02.05.2023 06:49

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.